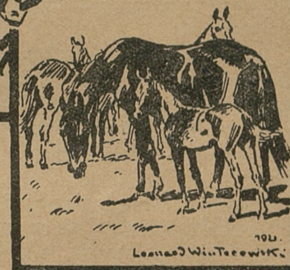
Rok II. Warszawa, 15 lutego 1923 r. Nr. 7.

# JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
Za I kwartał wynosi 15,000 mk.
**Cena numeru 1,250 Mk.**
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski Nr. 106.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161



Ostatnie pod kierownictwem p. Fr. Jurjewicza posiedzenie Zarządu Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce.

1) Karol hr. Skarbek, 2) Stanisław ks. Lubomirski, 3) Andrzej hr. Morstin, 4) August hr. Potocki, 5) Fryderyk Jurjewicz (ustępujący prezes), 6) Albert hr. Wielopolski (nowoobrany prezes), 7) Aleksander margr. Wielopolski, 8) Władysław hr. Zamoyski, 9) Michał Ordęga, 10) Leopold jan. bar. Kronenberg, 11) Hieronim ks. Lubomirski *(fot. własn. „Jeźdź. i Hod.")*.

# ZAKUPY OGIERÓW ZAGRANICĄ.

(Dokończenie).

N o v e l l o, 6 letni ogier kaszt. po Cicero i Nevolnice (c. St. Serfa). duży i prawidłowy, potężny, choć trochę na lekkim spodzie jest tak piękny, że robi wrażenie konia ze sztychu angielskiego. Dziwić się trzeba, że tak zbudowany i doskonałego pochodzenia nie odznaczył się niczem wybitnem na torze.

Jako 2-latek biegał raz bez powodzenia.

W trzyletnim wieku, zapisywany początkowo w lepszych towarzystwach, biegał 9 razy bez powodzenia.

Mając 4 lata wygrał „Perkins Memorial Plate"; 500 Ł, bijąc na dyst. 1 mili 7 koni, a następnie wygrał 2 wyścigi z płotami.

Pięknym typem konia pełnej krwi, pod każdym względem, jest dwunastoletni ogier gniady W h i t e A b b e y. Suchy, szlachetny, rasowy, o pięknych linjach, większego kalibru ogier ten był trzykrotnie odznaczony Królewskiem premium. Jest synem White Eagle i Noble Martha (c. Noble Chieftain).

Biegał z pewnem powodzeniem, wygrywając kilka mniejszych wyścigów i „West Derby Stakes" (600 Ł, $1^1/_2$ m.) w Liverpoolu.

C o r i o l a n u s, 7 let. ogier c.gniady po Polymelus i Pola (c. St. Simona) jest trochę w typie kłusaka. Bardzo duży, długi, mniej suchy, z miękkim krzyżem, nie zupełnie prawidłowo stoi na przednich nogach (francuz do środka).

W dwuletnim wieku wyszedł dwa razy do startu bez powodzenia.

Jako trzylatek biegał 11 razy, wygrywając 4 wyścigi na sumę 760 Ł. W „Chesterford Maiden Plate" (200 Ł) na dyst. 6 furl. pobił 11 koni. „Longleat Plate" (150 Ł, 1 mila) wygrał od jedynego konkurenta. W „Mill House Plate" (200 Ł, $1^1/_2$ mili) pobił 4 konie. „Zetland Plate" (300 Ł) wygrał od 2-ch koni. W nagr. „Derby" w Epsom został na starcie. Mając 4 lata biegał 6 razy: był raz drugi i 2 razy trzeci. Jako pięcioletni biegał 2 razy bez powodzenia.

Ośmioletni P a r s i f a l, ogier ciemno gniady, ur. po Bayardo z kl. Prim Nun (c Persimmona) jest rzadko potężny: piękna łopatka, szalony zad i głębokość doskonały krzyż, ogromna kość i kopyta krótkie przednie nogi, którym można jednak zarzucić ich postawienie (wisi i trochę francuz do środka).

W dwuletnim wieku był drugi w „Clearwell Stakes" (300 Ł). Jako trzylatek biegał 2 razy bez powodzenia. Następnie był punktowym ogierem.

Dobre wrażenie robi prawidłowy, więcej jak średniego kalibru 5-letni R o c k r o i ogier gniady, ur. po Prince Palatine z kl. Rock Garden (c. Wolfs Craiga). Jako roczniak dobrego pochodzenia musiał się widocznie znakomicie zapowiadać, bo na licytacji zapłacono za niego dużą sumę (6,300 gwinei).

W dwuletnim wieku biegał 6 razy bez powodzenia, zajmując raz drugie miejsce w „Spring Stakes". Jako trzyletni biegał 2 razy, wygrywając raz pierwszą nagrodę wartości 125 Ł.

Ośmioletni ogier kasztanowaty T o m P o w r i e, po Forfarshire z kl. Dramatica (c. St. Simona) jest koniem dużej miary, prawidłowym, długim, z trochę biednym zadem. W Anglji otrzymał królewskie premium dla ogierów. Powinienby odznaczyć się jako reproduktor koni pół krwi.

W roku zeszłym w „Leicestershire Hdcp" (445 Ł, 1 m.) pod wagą 7 st. 4 lb. był bez miejsca, a następnie biegał 10 razy w wyścigach z przeszkodami, zajmując raz drugie miejsce.

Niezmiernie prawidłowy, w typie Gallinule'a, jest 12-letni ogier kasztanowaty F r e n c h E a g l e po Gallinule z kl. Lutecya (c Pontiac'a). Dobrej miary, koń ten był pięciokrotnie odznaczony premiami królewskiemi i duży bardzo procent jego dzieci otrzymał też premje.

Powinienby być dobrym reproduktorem koni pół krwi jedenastoletni ogier kaszt H u n t B u t t o n po Bachelor's Button z kl. Elswick (c. Petronela), jak również 5 letni ogier gniady H u g o n po Roi Herode z kl. Sospel (c. Cyllena).

Hugon jako dwulatek był drugi w „Linton Stakes", jako trzyletni biegał 3 razy bez powodzenia, ale w lepszych wyścigach jak np. w „Newmarket Stakes" (wygrał Lemonora), W „Stewards Hncp.", (800 Ł dyst. 6 furl ) niósł 7 st 11 lb.

W całej tej stawce dobrych koni słabiej przedstawiają się: 6 letni ogier gniady S v e n g a l i po Spearmint z klaczy Knockfeerna (c. Desmonda) i L o r d S u n d r i d g e 6 letni ogier kasztanowaty po Sundridge z kl Royal Order (c. White Eagle'a).

Svengali w 2-letnim wieku biegał 4 razy bez powodzenia, w trzyletnim 7 razy — wygrał raz, w „Mile Selling Plate" (300 Ł) bijąc 8 koni.

Lord Sundridge w 2-letnim wieku nie biegał, w 3-letnim biegał 3 razy, w 4-letnim 4 razy — bez powodzenia.

Reasumując wszystko, przypuszczam że dużą rolę w hodowli naszej pełnej krwi odegrają King's Idler, Illuminator, Manton i Wily Attorney. Nie zdziwiłoby mnie bardzo żeby doskonałym reproduktorem okazał się Wili Attorney, bo chociaż możnaby mu zarzucić niezupełnie prawidłowe postawienie prawej nogi od pęciny — lecz koń ten biegał zupełnie dobrze, a przytem jest w $^3/_4$ bratem Bachelor's Double'a bardzo cenionego w Anglji reproduktora (stanówka kosztuje 400 Ł), ojca wielu zwycięzców, między innymi Comrada, który wygrał „Grand Prix de Paris".

Z reszty kupionych ogierów, duża większość powinnaby dać znaczny zastęp doskonałych koni pół krwi

* * *

Rozumie się, że przy koniach sprowadzonych z Anglji, reszta ogierów zakupionych na kontynencie bardzo traci i nie może się z nimi równać Nie można się temu dziwić znów tak bardzo, bo i ceny ich różnią się od angielskich ogromnie. Francuskie nie odznaczają się kalibrem, w niemieckich razi pewna ordynarność i sporo usterek.

Z francuskich na uwagę zasługuje mały, prawidłowy As-des-As, 6-letni ogier kaszt. (Nimbus i Keltoun). Ogierek ten doskonałego pochodzenia, miał dobrą karjerę wyścigową we Francji i otrzymał 2-gie premium konia wojskowego i użytkowego.

Zupełnie prawidłowy jest średniej miary 6-cio letni ogier gniady Ah-Trumps (As d'Atout i Leïlah).

Mały, w typie araba, z miękkim krzyżem Fribourg 13-letni ogier sk. gn. (Son o'Mine i Fair Shepherdeess) dał już kilka koni, które wygrywały we Francji. Następnie, w wieku 10 lat, biegał w małych wyścigach z płotami, przeważnie wygrywając je.

Oprócz tych kupiono słabszego 5 l. ogiera kaszt. D'Orient (Santoi i Phroso) i 2 l. og. kaszt. Briar Pipe (Ukase II z klaczy po Biniou).

Z niemieckich koni dobrą i długą karjerą wyścigową zwraca uwagę 9 letni ogier c.gn. Harlekin (Fels i Hecuba), duży, długi kościsty, prawidłowy, ale ordynarny; przyszedł w tak zabiedzonym stanie, jak po ciężkiej chorobie, że wiele na tem z wyglądu traci.

Mało co gorzej od niego biegał 7 let. og. c.-gn. Parther (Dark Ronald i Panik). Jest to rasowy smaczny koń, choć z trochę miękkim krzyżem.

5-letni og. gn. Widerhall (Nuage Weichzelminde), z trochę wysokim przodem, jest bardzo dobry w ruchu.

Również dobrze się rusza 5 l. og gn. Bannstein (Biniu i Biarritz), choć ma biedny zad i jest ordynarny. Na tak zwane „verletzte linje" nie zwracam uwagi.

Igazgato 7 letni og. kaszt. (Gascony i Invariable) jest rasowy, ale trochę płytki, biednokostny i ma niesmaczne tylnie nogi.

Dziewięcioletni og. kaszt. Gallipoli Maxim i Golden Butterfly) ma dobrą kość, lecz za to prostą łopatkę i „wisi".

Bardzo masywny Totila, og. kaszt., 8-letni (Dunamase i Tarnebelle) ma tak zepsute ścięgna, że zupełnie deformują mu przednie nogi. Tylnie też nie są zupełnie czyste w stawach skokowych. Krzyż miękki.

Bardzo słaby jest 4 letni ogier gniady Geuse (Anschluss i Gazelle).

Zupełnie dobre są 2 konie kupione na Węgrzech. Z nich znaczną sumę wygrał ładny Somlo og. kaszt., 7 letni (Ossian i Charmante). Bardzo surowy krytyk zarzuciłby mu nie zupełnie prawidłowe postawienie przednich nóg od kolan w dół.

Prawidłowy, nieduży jest 4 l og. kaszt. Umid (Gomba i Velesfreude).

W Wiedniu zakupiono 3 ogiery, z których ze względu na karjerę wyścigową zwraca uwagę 7 letni og. gniady Schalk (Icy Wind i Indiscretion). Biegał dużo i długo. Najlepiej w wieku trzyletnim, kiedy w trzecim z rzędu wygranym wyścigu pobił klacz Brixen, która, nim wydostał się od węgierskich bolszewików znakomity Pazman, była faworytką na Derby (z powodu krwotoku była w derby ostatnią). Jest to mały koń bardzo jędrny, z miękkim krzyżem. Ma przytem szablaste tylnie nogi i niezupełnie czysty staw skokowy. Matka jego jest jedną z cenniejszych córek Galtee Mora

Dużo słabsze są: 7 letni ogier kasztanowaty Ringelreich (The Story i Child's Dance) i 5 l, og. kaszt. Pèteny (Kokoro i Helyre).

*T. Jaworski*

# Sport w naszej jeździe.

Jaką wagę do rozwoju sportu przywiązują w dobie obecnej wszystkie państwa, świadczą o tem wzrastające niemal z dniem każdym towarzystwa sportowe w łonie społeczeństw, i nacisk, jaki kładą władze wojskowe na rozwój sportu.

Wojsko Polskie podjęło w ciężkich dla państwa warunkach mozolną pracę podniesienia sportu wśród jednostek wojskowych wszystkich rodzajów broni.

Gdy uprzytomnimy sobie nadzwyczaj ciężkie warunki, w jakich znajduje się po wojnie młoda armja polska, powtająca jak Feniks na zgliszczach pobojowiska, za nic mająca szelkie przeszkody, zmuszona do wytężonej, nieustępliwej pracy fachowej jako to organizacja, wyszkolenie i t. d., przy ciężkich warunkach finansowych, przy różnolitem materjale oficerskim i podoficerskim, zrozumiemy jak dużo energji, optymizmu, żelaznej woli trzeba było wśród jej budowniczych i współpracowników, by w morzu pracy obowiązkowej, codziennej i twardej, stworzyć sobie jeszcze jeden obowiązek obowiązek ważny niemal jak i pozostałe, obowiązek wychowania fizycznego, wychodząc z zasady w „zdrowem ciele zdrowy duch".

I tutaj z radością podnieść należy, że, prócz obowiązkowej pracy nad wychowaniem fizycznym żołnierza, przewidzianej w programach przeszkolenia, poszczególni dowódcy w podległych sobie jednostkach podjęli pracę wychowania fizycznego prócz pracy nakazanej. Oczywista, że trudne warunki materjalne, konieczność polegania tylko na własnych siłach i inicjatywie choć tę pracę ożywiają, to przecież nie pozwalają na prowadzenie jej w pełnym zakresie, we wszystkich rozgałęzieniach, jakie obejmuje wychowanie fizyczne. Wskutek czego dowódcy poszczególnych jednostek, w własnych poczynaniach zaprowadzenia sportu w swoich pułkach, czuli się zmuszeni zastosować go do rodzaju broni danej jednostki, co bezsprzecznie wpływa dodatnio na rozwój sportu, dostosowanego do rodzaju broni.

Dzięki tej inicjatywie i zrozumieniu wagi sportu dla wojska przez poszczególnych dowódców, mamy już dzisiaj w historji sportu zapisaną chlubną kartę.

Weźmy dla przykładu jazdę; ten najbardziej kosztowny i dużej znajomości rzeczy wymagający sport. Wystarczy przejrzeć numery „Jeźdźca i Hodowcy", by przekonać się, biorąc pod uwagę ekonomiczny stan Państwa, a tem samem i trudności w zaopatrzeniu Jazdy w odpowiedni materjał koński, ile już nasze pułki kawalerji przez tak krótki czas zdziałać zdołały.

Jednakże ze zrozumiałych przyczyn nie wszystkie wysiłki w tym kierunku przez naszą Jazdę mogły być we wspomnianym tygodniku uwzględnione. Dla dania czytelnikom wyobrażenia, co pozatem robiło się i robi w naszych pułkach kawalerji w celu podniesienia sportu, opiszemy co zrobiono w tym kierunku w jednym z najmłodszych naszych pułków kawalerji, w 8 pułku Strzelców Konnych, poczynającym formować się dopiero w miesiącu październiku 1921 r.

Mimo ciężkich warunków, należy to ciągle podkreślać dla uzmysłowienia sobie wartości podjętej i wykonanej pracy, już w pierwszym roku swego istnienia niespełna po pół rocznym „życiu", 8 pułk Strzelców Konnych urządza konkursy hippiczne dla oficerów i szeregowych, w których program wchodziły popisy władania białą bronią i opanowanie konia przez rekrutów. W jesieni ubiegłego roku następuje po sobie cały szereg biegów myśliwskich z początku w Włocławku, a po przeniesieniu pułku do Chełmna, w Chełmnie, gdzie teren górzysty, bardzo urozmaicony, pozwolił na urządzenie biegów bardzo ciekawych ze względu na strome zjazdy z gór, zeskoki które wymagają zarówno od jeźdźca jak i konia dużego wysiłku, połączonego z wysokim stopniem wyćwiczenia.

Dnia 25 października 1922 roku odbyły się zawody we władaniu białą bronią dla szeregowych. Stanęło do zawodów 35 jeźdźców, do cięcia łóz i wiszących gałek na prawo, na lewo, i na skoku przed przeszkodą, do kłucia leżących i stojących manekinów, tempo: galop 2 m. 20 s. na 1 klm. Nagrody otrzymali: 1-szą strzelec Pińkowski, 2-gą strzelec Bogaczek, 3 cią strzelec Stelmach, 4-tą kapral Wszeborowski, 5-tą strzelec Wróblewicz, 6-tą wachm. Ginter i 7-mą strzelec Hańba.

Dnia 20 listopada 1922 roku odbył się bieg myśliwski na 5 klm. z następującemi przeszkodami: 2 zjazdy wysokości 20 mtr. nachylenie 70$^0$. podwójny skok przez drogę szlabanami, przez pojedyńczy szlaban, przez rzeczkę i dwa rowy szerokości do 3 metrów z finishem na 300 mtr. Stanęło do startu 18 oficerów i chorążych. Nagrody otrzymali: 1-szą chorąży Leszczyński, 2-gą rtm. Maciejowski 3-cią ppor. Paszotta. Master por. Ciechanowski. Czas trwania biegu 13 minut.

Dnia 26 listopada 1922 roku bieg za mastrem 5$^1/_2$ klm. Przeszkody: 2 zjazdy jak w poprzednim biegu tylko z większej wysokości, skoki przez ogrodzoną drogę, skok przez rels wysokości 1 m. 5 ctm. na wale skoki przez rowy i żywopłot, finish 300 mtr. Stanęło jeźdźców 20. Nagrody otrzymali: 1-szą por. Ciechanowski, 2-gą rtm. Gałecki i 3-cią ppor. Gerulewicz. Master ppor. Paszotta. Czas trwania biegu 15 minut.

Dnia 6 grudnia 1922 roku bieg za mastrem 4$^1/_2$ klm. Przeszkody: kilka zjazdów i rowów jak poprzednio, część parcouru przez las wązką drogą, na której skakano 5 sztucznych przeszkód wysokości od 1 metra do 1 metra 10 ctm. Finish 250 mtr. ze skokiem przez hyrdę. Jeźdźców stanęło 16-stu. Nagrody otrzymali: 1-szą rtm. Maciejowski, 2-gą ppor. Paszotta i 3-cią por. Ciechanowski. Master ppor Gerulewicz. Czas trwania biegu 12 minut.

Dnia 3 stycznia 1923 roku bieg na 6 klm. bez nagród. Przeszkody: 2 zeskoki z wysokości 1 mtr 85 ctm. i 1 mtr. 80 ctm. zeskok na pochyłość i przez rów szerokości 2 mtr., wskok i wyskok przez parkan ogrodzonego podwórza i dwa rowy. Jeźdźców stanęło 15. Master por Ciechanowski. Czas trwania biegu 20 minut.

Dnia 6 stycznia 1923 roku bieg za mastrem 6 klm., przez przeszkody jak w poprzednim biegu. Zeskoki wysokości 2 mtr. 20 ctm. i 2 mtr. 40 ctm. i rów szorokości 3 mtr. 60 ctm. Celem usunięcia wątpliwości co do rozmiarów przeszkód został spisany protokół przez por. Ciechanowskiego, por. Jakubowskiego i ppor Gerulewicza (fotografje z powodu niesprzyjającej pogody nie udały się). Jeźdźców stanęło 14-tu. Nagrody otrzymali: 1-szą ppor. Żelenay, 2-gą por. Ciechanowski i 3-cią ppor. Gerulewicz. Master ppłk. Wasilewski d-ca pułku. Czas trwania biegu 18 minut. Finish na 350 metrów.

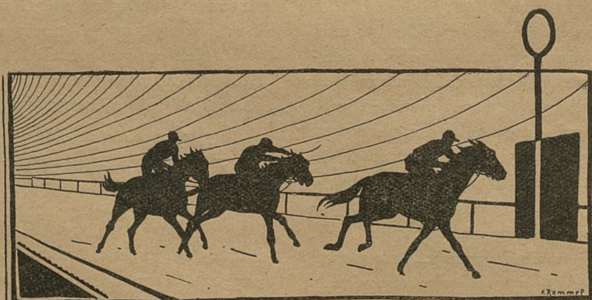
Nagrody honorowe dla wyszczególnionych biegów zostały zakupione przez korpus oficerski pułku, jakoto: rząd koński, szpicruty, papierośnice, puhar i inne na ogólną sumę przeszło 500,000 marek.

Zamierzone zawody konne formacji (raidy, patrole plutonu i szwadronu) nie doszły do skutku z powodu nieodpowiedniego stanu koni szeregowych.

Zaznaczyć należy, że wyżej opisanym biegom przyglądały się z zainteresowaniem tłumy publiczności.

Uwzględniając i inny rodzaj sportu uprawiany przez 8 pułk Strzelców Konnych, jakoto: piłka nożna, atletyka i t. d., w związku z powyższym przykładem możemy nabrać pewności, że sport w pułkach Jazdy polskiej, doskonaląc się coraz bardziej, doprowadzi do jaknajpomyślniejszych rezultatów.

*ppłk. Wasilewski*
*D-ca 8 p. Strzelców Konnych.*



# Wrażenia z objazdów w celach hodowlanych.

Z wędrówek moich po kraju, pragnę podzielić się z czytelnikami „Jeźdźca i Hodowcy" wrażeniami o stanie obecnej hodowli koni w różnych stronach dawnej Kongresówki.

*Starostwo Tureckie*—sierpień 1922 r.

Uniejów. — Okoliczni włościanie posiadają sporo koni wysoce szlachetnego typu—bardzo suche choć małego wzrostu; znać że w Uniejowie, u hr. Thola była dawniej przez długie lata stacja ogierów Janowskich.

Nie mały wpływ wywarła również hodowla w Biernacicach p. Władysława Dzierzbickiego, gdzie jeszcze ojciec pana Dzierzbickiego z wielkim zamiłowaniem i znajomością rzeczy oddawał się temu trudnemu zadaniu. I tam również była stacja ogierów z Janowa.

Dziś w Biernacicach jest już kilkanaście klaczy stadnych, co prawda różnego pochodzenia, trafiają się jednakże i klacze dawnego typu, właściwego Biernacicom.

Obecnie używane są tam dwa ogiery: jeden pełnej krwi, a drugi pół krwi, z dawnego typu miejscowego.

Uniejowskie jest punktem, na który należałoby zwrócić baczną uwagę i dać dostateczną ilość ogierów pół krwi na podkładzie wschodnim, aby ten cenny materjał zachować, wykorzystać i jeszcze poprawić.

Okolice niedalekiego Turka mają również u włościan konie tego typu co uniejowskie, ale jest ich już znacznie mniej.

W południowej części starostwa tureckiego, w okolicy Jezierska, daje się zauważyć wśród włościan upodobanie do koni zimno-krwistych. Wśród większej własności na ogół nie mogłem skonstatować czynnego zainteresowania do hodowli koni.

*Starostwo Gostyńskie* — sierpień.

Mniejsza własność przeważnie posiada materjał hodowlany drobny i lichy; są gminy na Powiślu, zamieszkałe jedynie przez kolonistów niemców, którzy chowają konie ciężkie zimno-krwiste, po ogierach przeważnie wadliwych — nie chodzi tam zupełnie o budowę konia, ani o prawidłowe cztery nogi, a tylko o masę! Materjał hodowlany większej własności nie przedstawia nic wybitnego; jedynie Słubice p. E. Grzybowskiego zapoczątkowują racjonalną hodowlę koni pół krwi. Znając zamiłowanie właściciela, można mieć nadzieję, że w niedługim czasie stado w Słubicach stanie na wysokości zadania; a co zatem idzie pobudzi sąsiadów do podążenia w ślady p. Grzybowskiego.

*Starostwo Płockie* — wrzesień.

Znać wyraźnie przejście bolszewików!

U wszystkich włościan przeważnie zbieranina; konie drobne i bardzo różnej wartości. U kolonistów niemieckich w okolicach Bodzanowa sporo koni grubych, ale zimno-krwistych.

Z większej własności zasługuje na wyróżnienie, pomimo ciężkich przejść 1920 roku, Leszczyno Szlacheckie p. W. Orzeszkowskiego, który posiada kilka cennych matek stadnych Radowieckich i z Babolny i posiłkuje się ogierami państwowemi z Janowa, oraz Blickowo p. Krzymowskiego, posiadające kilka klaczy uszlachetnionych ze stad austrjackich i wschodnio-pruskich, a oprócz tego jeszcze około dziesięciu klaczy roboczych, typu lekko pociągowego, bardzo normalnych, dla których posiłkuje się również ogierami z Janowa.

I Sokolniki p. Smoniewskiego zasługują na wzmiankę, posiadają bowiem kilka klaczy uszlachetnionych, a między niemi siwą „Zorkę", ur. w r. 1914 w stadzie Radów na Wołyniu po ogierze Farys, czołowym arabie Sanguszkowskim, z klaczy Fatma czystej arabce, również stada Sanguszki. Zorka odbyła pod obecnym właścielem wyprawę na Kijów i do dziś jej nogi nie mają żadnej skazy. Sokolniki posiadają ogiera kupionego w roku zeszłym w Galicji: jest to siwy arab Nr. 11 Schagy'a X.16, urodzony 1908 r. w stadzie Babolna.

*E.*

---

# Przyczynek do badań nad źrebnością klaczy.

## Na zasadzie zestawień z trzech okresów kopulacyjnych w państwowej stadninie koni w Janowie Podlaskim.

(Ciąg dalszy).

B) KLACZE PÓŁ KRWI ARABSKIEJ

a) *Klacze młode, stanowione po raz pierwszy w życiu.*

1920 r. — nie było.

1921 r. — Stanowiona 1 taka klacz, i ta została źrebną. Przypadł na nią 1 skok.

Ostatecznie przyjęła ogiera: odrazu po pierwszym stanowieniu.

1922 r. — Stanowiono 3 takie klacze; zostały źrebne 2, jałowa 1.

Na 2 źrebne przypadło 5 skoków, po 2,5 na klacz, przyczem 1 skok miała 1 klacz, 4 skoki druga.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

Odrazu po pierwszym stanowieniu 1 klacz.

21 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 klacz. Na 1 jałową przypadł 1 skok.

Przyjęła ogiera: odrazu po pierwszym stanowieniu.

b) *Klacze ze źrebiętami.*

1920 r. — Stanowiono 7 klaczy, zostały źrebne 3, jałowe 4. Na 3 źrebne przypadło 6 skoków, po 2 na klacz, przyczem 1 skok miała 1 klacz, 2 skoki 1 klacz, 3 skoki 1 klacz (Daria, której zarówno po pierwszym, jak i po drugim skoku ogier został zmieniony).

Ostatecznie przyjęły ogiera:

24 dnia po ożrebieniu się 1 klacz
18 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.
22 „ „ „ „ 1 „

Na 4 jałowe przypadło 7 skoków, po 1,75 na klacz, przyczem po 1 skoku miały 2 klacze, 2 skoki 1 klacz i 3 skoki 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

10 dnia po ożrebieniu się 1 kl.
20 „ „ „ „ 1 „

Po powtórzeniu 2 dnia po poprzedniem stanow. 1 kl
23 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.

1921 r. — Stanowiono 8 takich klaczy, zostało źrebnych 7, jałowa 1.

Na 7 źrebnych przypadło 10 skoków, a 1,43 na klacz, przyczem po 1 skoku miało 5 klaczy, 2 skoki 1 klacz i 3 skoki 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

9 dnia po ożrebieniu się 1 kl.
41 „ „ „ „ 1 „

Po pierwszym stanowieniu klacze które się ożrebiły w styczniu — 3 klacze.

9 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.
51 „ „ „ „ 1 „ (Hreczecha, pochodzenia niawiadomego).

Na 1 jałową przypadł 1 skok.

Przyjęła ogiera: 76 dnia po ożrebieniu się.

1922 r. — Stanowiono 14 klaczy, zostało źrebnych 8, jałowych 6.

Na 8 źrebnych przypadło 15 skoków, po 1,87 na klacz przyczem po 1 skoku miały 4 klaczy, 2 skoki 1 klacz, po 3 skoki 3 klacze.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

8 dnia po ożrebieniu się 1 kl.
14 „ „ „ „ 1 „
32 „ „ „ „ 1 „

Po pierwszym stanowieniu klacze, które się ożrebiły w styczniu — 1 kl.

9 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.
19 „ „ „ „ 2 „
30 „ „ „ „ 1 „

Na 6 jałowych przypadło 9 skoków, po 1,5 na klacz; przyczem po 1 skoku miały 4 klacze 2 skoki 1 klacz (Dalmacja, której po pierwszym skoku ogier został zmieniony), 4 skoki 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

72 dnia po ożrebieniu się (zniewolona) 1 kl.
75 „ „ „ „ „ 1 „

Po pierwszem stanowieniu klacze, które się ożrebiły w styczniu albo w początku lutego (przyczem 1 klacz była zniewolona) — 2 klacze.

19 dnia po poprzedniem stanowieniu 2 kl.

c) *Klacze, które poroniły lub straciły źrebięta.*

1920 r. — Stanowiono 2 klacze, została źrebną 1, jałową 1,

Na 1 źrebną przypadł 1 skok.

Przyjęła ogiera: odrazu po pierwszym stanowieniu.

Na 1 jałową (Danina) przypadło 2 skoki, (przyczem po 1 skoku ogier został zmieniony).

Ostatecznie przyjęły ogiera: 24 dnia po poprzedniem stanowieniu.

1921 r. — Stanowiona 1 klacz i została źrebną.

Na 1 źrebną przypadł 1 skok.

Przyjęła ogiera: 15 dnia po ożrebieniu się.

1922 r. — Stanowiono 2 klacze i obiedwie zostały źrebne.

Na 2 źrebne przypadło 4 skoki, po 2 na klacz, przyczem każda miała po 2 skoki.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

24 dnia (w ch. od 23 dn.) po poprzed. stan. 1 kl.
29 „ (w ch. od 27 dn.) „ „ „ 1 „

d) *Klacze jałowe.*

1920 s. — Stanowiono 9 klaczy zostało źrebnych 5, jałowe 4.

Na 5 źrebnych przypadło 7 skoków, po 1,4 na klacz, przyczem po 1 skoku miały 3 klacze, po 2 skoki 2 klacze.

Ostatecznie przyjęły ogiera: odrazu po pierwszym stanowieniu 3 klacze.

9 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.
58 „ „ „ „ 1 „

Na 4 jałowe przypadło 28 skoków, po 7 na klacz, przyczem 2 skoki miała 1 klacz, po 7 skoków 1 klacz (Danuta której po 5 skoku ogier został zmieniony i Sybilla, której po 3 skoku ogier został zmieniony), 12 skoków 1 klacz (Dacha, której po 7 skoku ogier został zmieniony).

Ostatecznie przyjęły ogiera:

Po powtórzeniu tego samego dnia (przedtem pokazała chęć 14 dnia po poprzedniem stanowieniu) 1 klacz.

Po powtórzeniu 2 dnia (przedtem pokazała chęć 23 dnia po poprzedniem stanowieniu) 1 klacz.

19 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.
23 „ „ „ „ 1 „

1921 r. — Stanowiono 10 takich klaczy, zostało źrebnych 7, jałowe 3.

Na 7 źrebnych przypadło 16 skoków, po 2,29 na klacz, przyczem po 1 skoku miały 3 klacze, 2 skoki 1 klacz, 3 skoki 1 klacz, po 4 skoki 2 klacze (Dalmacja i Sybilla, którym po 3 skoku ogiery zostały zmienione:

Ostatecznie przyjęły ogiera:

Odrazu po pierwszym stanowieniu 3 klacze.

9 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.
21 „ „ „ „ 1 „
22 „ „ „ „ 1 „
44 „ „ „ „ 1 „

Na 3 jałowe przypadło 14 skoków, po 4,67 na klacz przyczem po 2 skoki miały 2 klacze (z których Baśce po 1 skoku ogier został zmieniony), 10 skoków 1 klacz (Dacha, której po 7 skoku ogier został zmieniony) po jednym skoku z którym, znowu została 2 razy połączona z 1-szym ogierem

Ostatecznie przyjęły ogiera:

Po powtórzeniu 2 dnia (przedtem okazała popęd 21 dnia po poprzedniem stanowieniu) 1 klacz.

18 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.
22 „ „ „ „ 1 „

1922 r. — Stanowiono 5 klaczy, zostały źrebne 4, jałowa 1.

Na 4 źrebne przypadło 11 skoków po 2,75 na klacz, przyczem 1 skok miała 1 klacz, po 3 skoki 2 klacze, 4 skoki 1 klacz.

Ostatecznie przyłęły ogiera:

Odrazu po pierwszem stanowieniu 1 klacz.
9 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.
13 „ (w ch od 9 dn.) po poprzed. stan. 1 kl.
86 „ po poprzedniem stanowieniu 1 kl.

Na 1 jałową (Dacha) przypadło 6 skoków (przyczem po 4 skoku raz jeden była stanowiona innym ogierem).

Ostatecznie przyjęła ogiera po powtórzeniu tego samego dnia (przedtem przyjęła ogiera 20 dnia po poprzedniem stanowieniu).

Z okresu kopulacyjnego w latach 1920, 1921 i 1922 wynika następujące zestawienie dla klaczy pół krwi arabskiej.

*Z 4 stanowionych po raz pierwszy w życiu młodych klaczy* zostały źrebne 3 czyli 75%; na klacz przypadło 2 skoki, zaś na 1, która została jałową, przypadł 1 skok.

Odrazu po pierwszem stanowieniu przyjęły 3 klacze (z których 2 zostały źrebne), pozostała klacz przyjęła 21 dnia po poprzedniem stanowieniu (została źrebna).

*Z 29 stanowionych klaczy ze źrebiętami* zostało źrebnych 18, czyli 62,07%, na które przypadło skoków 1 72 na klacz na te zaś, co zostały jałowe, na 1,55 na klacz

Z wyjątkiem 4 klaczy które nie okazały popędu płciowego i zostały zniewolone (wszystkie 4 zostały jałowe) reszta klaczy przyjęła ogiera jak następuje: 8 i 9 dnia po ożrebieniu się 2 klacze (obydwie zostały źrebne), zaraz po pierwszem stanowieniu po ożrebieniu się 4 klacze (wszystkie zostały źrebne), po jednej klaczy: w 10 dniu po ożrebieniu (została jałową), 14 (została źrebną), 20 (została jałową), 24 (została źrebną), 32 (została źrebną), 41 (została źrebną), 76 (została jałową). 1 klacz była powtórnie stanowiona 2 dnia po poprzedniem stanowieniu (została jałową) 2 klacze przyjęły ostatecznie 9 dnia po poprzedniem stanowieniu (obydwie zostały źrebne), 1 klacz 18 dnia (została źrebną), 4 klacze 19 dnia (dwie zostały źrebne, dwie jałowe), po jednej klaczy powtórzyły stanowienie 22 dnia (została źrebną), 23 dnia (została jałową), 30 dnia (została źrebną i 56 dnia (została źrebną).

*Z 5 klaczy które poroniły lub straciły źrebięta* zostało źrebnych 4, co stanowi 80%; na klacz przypadło skoków 1,2, na tę co pozostała jałową 2 skoki.

Z klaczy, które zostały źrebne, 1 przyjęła ogiera zaraz po pierwszym stanowieniu 1 klacz 15 dnia po ożrebieniu się 1 ostatecznie okazała popęd 23 dnia po poprzedniem stanowieniu i 1 klacz 27 dnia; ta zaś, co została jałowa okazała chęć 24 dnia po poprzedniem stanowieniu.

*Z 24 klaczy jałowych* zostało źrebnych 16, t. j. 66,67%, na które przypadło skoków po 2,125 na klacz na te, co zostały jałowe, po 6 na klacz.

Odrazu po pierwszem stanowieniu odbiło 7 klaczy (wszystkie zostały źrebne) stanowienie powtórzono tego samego dnia w 2 wypadkach (obie klacze zostały jałowe), powtórzono 2 dnia w 2 wypadkach (obie klacze zostały jałowe), 9 dnia po porzedniem stanowieniu okazały popęd 4 klacze (wszystkie zostały źrebne) po jednej klaczy ostatecznie przyjęły ogiera w dniach: 18 (została jałową), 19 (została jałową), 21 (została źrebną), 23 (została jałową), 44 (została źrebną) 58 (została źrebną) i 86 (została źrebną), 2 klacze 22 dnia (zostały: 1 źrebna, druga jałowa).

(d. c. n.)

*R Zoppi.*

---

# K R O N I K A.

## KRAJOWA.

— **Nan** 4 l. klacz po Fils du Vent i Nabotoris nabył p. Niemcewicz od p. M Bersona.

— **Rosenfelsa** 5 l. og. po Tuki i Roseninseln, otrzymanego z Niemiec z rewindykacji nabył na licytacji w Tatersalu p. St. Ostoia-Ostaszewski Rosenfels biegał z powodzeniem w Niemczech: w roku zeszłym wygrał tam 121 850 mk. W roku bieżącym będzie biegał na Warszawskim torze w barwach p. Ostaszewskiego

— **P. A. Wolański** nabył świeżo w Niemczech:

2 l. og. gn Solo po Lycaon i So und so,
2 l og. gn Sheytan po Fervor i Sakkarah
2 l. kl. gn Charteuse po Lycaon i Caffetante,
1 l. og. gn. Tornado po Traum i Caffetante

Konie te jeszcze znajdują się w Niemczech i czynione są starania o ich sprowadzenie do kraju.

## KOMUNIKATY.

### — Komunikat Komitetu Wyścigowego.

Dnia 4 lutego w Warszawie w lokalu Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce odbyło się posiedzenie Komitetu Wyścigowego.

Obecnymi byli:

Przewodniczący A. hr Wielopolski, — prezes Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce, Fr. Jurjewicz, A. margr. Wielopolski, M. Ordęga, A. hr Morstin, H. ks. Lubomirski St. ks. Lubomirski, W. hr. Zamoyski, L J. bar. Kronenberg.

Z Tow. Poznańskiego prezes Żychliński, A. hr. Żółtowski, płk. Wolbeck.

Z Tow. Piotrkowskiego: Jerzy hr. Skarbek, M. Radwan, płk. Nieniewski.

Z Tow. Krakowskiego: p. Horodyński, mjr. Piórkowski.

Pan Fryderyk Jurjewicz zawiadomił, iż dzisiaj rano nastąpiły wybory prezesa Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce na skutek jego zrzeczenia się, i że na to stanowisko został obrany A. hr. Wielopolski.

Nowy prezes Towarzystwa zagaił posiedzenie i wezwał zebranych do zakomunikowania o terminach wyścigów poszczególnych Towarzystw dla ustalenia dat.

Na wyścigi przeznaczono dni:

Dla Tow. Poznańskiego: 1) 29.IV, 3.V, 6.V, 8.V, 2) 15.VII, 18.VII, 22.VII, 3) 3.X. 7.X 10.X i 14.X.

Dla Tow. Piotrowskiego: między 5 i 12 sierpnia

Dla Tow. Grudziądzkiego: między 15 i 30 sierpnia.

Dla Tow. w Krakowie: między 16 i 24 czerwca.

Dla Klubu Jazdy: między 1 i 11 czerwca, oraz 24 września raid dystansowy.

Towarzystwo w Krakowie ma jeszcze zamiar urządzić jesienny sezon, którego dat na razie ustalić nie może, lecz tak wyznaczy dni, aby nie stanowić przeszkody dla innych prowincjonalnych Towarzystw prawdopodobnie między 15 i 23 września.

Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni w Polsce rezerwuje na wyścigi czas od 29.IV do 1.VII oraz od 26.VIII do 1.XI.

Drugi punkt porządku dziennego wymaga uzgodnienia wysokości nagród dla wszystkich Towarzystw, przyczem każde Towarzystwo może niezależnie od innych ustalić sobie mnożnik dla powiększenia sum wygranych przez konie. Wysokość nagród ma być przystosowana do najniższej nagrody Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce t. j. 30,000 mk. Nagrody ofiarowane przez kogokolwiek w programach mogą figurować całą sumą zaofiarowaną, przyczem dla określenia penalité każde Towarzystwo zakomunikuje mnożnik używany przezeń dla właściwego określenia sumy do nadwagi.

Zacząwszy od roku bieżącego postanowiono zagraniczne konie nie obciążać nadwagami za pochodzenie, lecz ograniczyć je wyścigami. W bieżącym roku pewne nagrody dla dwulatków zarezerwowano wyłącznie dla krajowych w roku 1924 będą takie nagrody zarezerwowane dla dwu i trzyletnich koni, w 1925 dla 2, 3 i 4 letnich, a w 1926 r. dla koni wszelkiego wieku.

Zakomunikowano zebranym uchwałę Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1922 r., dotyczącą zmiany w przepisach totalizatorowych co do obciążeń obrotów totalizatora na rzecz Magistratów miast w których odbywają się wyścigi (patrz Dziennik Ustaw Nr. 1 z 1923 roku).

Rozpatrzono sprawę wszczętą przez płk. hr. Brezę, o przyznanie prawa konia krajowego ogierkowi urodzonemu w stadzie hr Brezy w Niemczech, którego matkę właściciel mimo usilnych starań nie mógł wydostać z Niemiec. Ogierkowi temu po Majestic i Rozmarzenie ur. w 1921 r. przyznano prawa konia krajowego.

Do Komitetu przyjęto:

1) Koło Sportowe Kujawsko-Mazowieckie.
2) Krasnostawskie Koło Sportowo-Hodowlane.

z tem, że każde z tych Kół winno przedstawić Komitetowi program do zatwierdzenia, oraz sprawozdanie i że funkcjonować mogą bez totalizatora. Wojskowe Koła Jazdy rejestrację swoją otrzymają od swych władz wojskowych.

Przyjęte powyżej Koła sportowe nie korzystają z pełni praw Towarzystw zrzeszonych w Komitecie, i nie mają prawa uczestniczyć przez swych przedstawicieli w Komitecie Wyścigowym.

Przyznano subsydja: Poznańskiemu Towarzystwu 300,000 mk., Klubowi Jazdy 112,000 mk., Piotrkowskiemu Towarzystwu 1,105 000 mk , Pomorskiemu Towarzystwu 905,000 mk., Krakowskiemu Towarzystwu 905 000 mk., za potrąceniem należnych od nich sum: od Poznańskiego Towarzystwa 300,000 mk., od Klubu Jazdy 112,000 mk., od Pomorskiego Towarzystwa 61,500 mk , od Piotrkowskiego Towarzystwa 75,000 mk.

Postanowiono na następnym posiedzeniu Komitetu do spraw wyścigowych wybrać członka do Sądu Stewardów na miejsce zmarłego Józefa hr. Potockiego.

Protokół podpisali obecni

— **Sekretarjat** Komitetu Wyścigowego komunikuje, że stosownie do istniejących przepisów, przy przejściu stajen wyścigowych z jednego toru na drugi winni właściciele koni uczestniczących w wyścigach, brać w Sekretarjatach Towarzystw zaopatrzone w podpisy Sekretarza i pieczątki odnośnych Towarzystw zaświadczenia o sumach wygranych przez poszczególne konie, oraz o wysokości i rodzaju zdobytych nagród.

Zaświadczenia te w następstwie winny być obowiązkowo przedstawiane w Sekretarjatach tych Towarzystw, na torach których konie mają biegać.



Redaktor i wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa. Piękna 15.